



W tym roku 10. rocznicę istnienia na Białorusi obchodzi Stowarzyszenie Najświętszej Rodziny. Jest to wspólnota rodzin przy Zgromadzeniu Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu, cel której polega na szerzeniu duchowości nazaretańskiej wśród małżeństw. Małe ziarno może dać obfity plon

Jedna z inicjatorek założenia Stowarzyszenia Najświętszej Rodziny na Białorusi s. Marianna Aleszczyk CSFN podkreśla, że wspólnota umożliwia osobom świeckim życie charyzmatem zgromadzenia nazaretanek, w ten sposób pozwalając siostronom być pełniej obecnymi w świecie.

„Do Stowarzyszenia mogą należeć małżonkowie, pełnoletnie osoby samotne, wdowy i wdowcy, którzy chcą aktywnie włączać się w działalność naszej wspólnoty i jej misję – zaznacza zakonnica. – Pierwsze spotkanie SNR, które miało miejsce w Smorgoniach, odbyło się bardzo skromnie. Zgromadziło zaledwie siedem osób: kobiety z dziećmi. Widocznie mężczyźni wyprawili je na zwiady (śmieje się – uw. aut.)”.

Obecnie spotkania rodzin pod kierownictwem sióstr odbywają się w Grodnie, Lidzie, Nowogródku, Smorgoniach, Głębokim i Mińsku. Formacja nazaretańska na Białorusi liczy około 400 członków. Wszyscy oni zostali powołani, by świadczyć o istocie wartości chrześcijańskich wśród swoich bliskich, w pracy itd. †



Codziennie modlą się w intencji zgromadzenia sióstr nazaretanek i Ojca Świętego, a także o powołania zakonne i kapłańskie. **„Istnieje też oficjalna liczba członków Stowarzyszenia na Białorusi – 20 osób. Są to ci, którzy odbyli dwuletnią formację i publicznie wyrazili chęć dołączenia do SNR. Stali się częścią naszej nazaretańskiej wspólnoty, korzystają z duchowych dóbr zgromadzenia, nie będąc przy tym osobami zakonnymi. W miarę swych możliwości uczestniczą w różnorodnych inicjatywach zgromadzenia. Każdy z nich posiada specjalny identyfikator – przypinkę z wizerunkiem Najświętszej Rodziny”**

„– opowiada siostra.

Wiara rozwija się we wspólnocie

Raz na miesiąc członkowie Stowarzyszenia Najświętszej Rodziny gromadzą się razem, by uczestniczyć we Mszy św., adorować Najświętszy Sakrament, słuchać konferencji i przy herbach rozważać nad nią w grupach.

□ „**Istnieje lista tematów proponowanych przez nasze zgromadzenie wszystkim wspólnotom SNR na świecie. Na przykład w tym roku rozpoczęliśmy cykl spotkań pt. «Najświętsza Rodzina – nasz przykład»** , – dzieli się zakonnica. – **Gdy patrzę na obraz Najświętszej Rodziny, przede wszystkim sprawia na mnie wrażenie odzwierciedlona na nim harmonia. Mały Jezus znajduje się pośrodku, na ręku kochających rodziców, gotowych służyć sobie nawzajem. Do podobnej rodzinnej zgodności powinien dążyć człowiek: zejść z samodzielnie sporządzonego piedestału i umieścić Boga w centrum swego życia. Staramy się to uświadomić członkom naszej wspólnoty**”.

Siostry organizują też specjalne spotkania, na które zapraszają specjalistów z różnych dziedzin: lekarzy, psychologów, informatyków... Zakonnice pragną, by rodziny nie tylko wzrastały w wierze, lecz także się wszechstronnie rozwijały, otrzymując odpowiedzi na liczne niepokojące pytania.



Koniecznien raz w roku członkowie wspólnoty biorą udział w tygodniowych rekolekcjach, a jesienią i wiosną uczestniczą w weekendowych ćwiczeniach duchowych. „Musimy dzielić spotkania na dwie tury: liczba chętnych sięga 150 osób! Tam małżonkowie obowiązkowo przyjeżdżają z dziećmi, które staramy się przybliżyć do Boga, zając ciekawą zabawą. A propos, w ciągu ostatnich dziewięciu lat wspólnie obchodzimy Sylwestra – jak jedna wielka rodzina” , – zauważa siostra.

Pragnąc świętości rodzinnej

Małgorzata Osławska jest pewna, że udział w formacji nazaretańskiej obdarzył nowym życiem jej małżeństwo. „**Formalnie byliśmy rodziną, ale w ciągu 12 lat życia razem staliśmy się dla siebie obcy**.

□□□ **W okresie głębokiego kryzysu Pan przyprowadził nas do Nazaretu. Od tego czasu moje podejście do chrześcijaństwa zaczęło się zmieniać. Otworzyły mi się oczy na własne błędy i grzechy, poczułam skrucę i mocną chęć poprawy. Bóg ratował i oczyszczał naszą rodzinę poprzez wielkie wypróbowania. Dziś pragnę kochać swego męża, dzieci i bliskich prawdziwą, chrześcijańską, ofiarną, przebaczącą miłością**” , – wyznaje kobieta.

Pani Małgorzata zaznacza, że udział w Stowarzyszeniu pomógł jej mężnie i z radością przyjąć postulaty, z których naśmiewa się współczesny świat, a które potrafią pojednać rodzinę. **„Jestem szczęśliwa być mądrą mądrością Pana, a nie tego świata. Życ według przykazań Bożych, uznawać męża za głowę rodziny, zachowywać wierność małżeńską, być otwartą na potomstwo, wychowywać dzieci w miłości, posłuszeństwie i cnocie – dzieli się kobieta. – Bycie członkiem Stowarzyszenia nie jest przywilejem, lecz dużą odpowiedzialnością. Złożyłam obietnicę przed Bogiem i ludźmi, że będę żyła duchem Nazaretu. I szczerze świadczę: życie mojej rodziny się zmienia. Nadal napotykamy trudności, jednak teraz wraz z Panem je pokonujemy. Rozumiemy, że największy wyraz miłości to pragnienie dla siebie nawzajem świętości i zbawienia”.**

□ □ □



□ □ „Dom jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony” (por. Mt 7, 25)

□ □ □ Zgonie z oficjalną statystyką na Białorusi w ciągu 2018 roku na 6 tysięcy ślubów przypadło 3 tysiące rozwodów. Za powód rozpadu wielu małżeństw s. Marianna uważa brak mocnego fundamentu w rodzinach: „Niestety, dziś wielu żyje bez Boga. Jeśli nie przyjmują Pana, skąd wezmą siły do walki o szczęście rodzinne? Jeśli mąż i żona wspólnie praktykują swoją wiarę, mają prawie stuprocentową gwarancję, że nie porzucą siebie nawzajem aż do śmierci”.

□ □ □ Zakonnica jest dumna z tego, że w ciągu istnienia Stowarzyszenia na Białorusi ze 120 rodzin-uczestniczek żadna się nie rozpadła. „Było widać, że wiele rodzin doświadczało trudnych chwil, niektóre do dziś walczą o swoje szczęście. Jednak trwają razem, co jest najważniejszym skutkiem naszej działalności”

– podsumowuje siostra.

□ □ □ Pomysł założenia Stowarzyszenia Najświętszej Rodziny należy do założycielki Zgromadzenia